



# ŚWIĘTOMARCIAŃSKIE SŁOWO

NR 2 (263)

PISMO PARAFII PW. ŚW. MARCINA W POZNANIU

MARZEC 2024



*Golgota z roku 1931*

## *W numerze*

- *Zmartwychwstanie Jezusa i oczekujące serce człowieka*
- *Gorzkie Żale*
- *Wielkopostne Rekolekcje*
- *Droga Krzyżowa ulicami miasta Poznania*
- *Św. Kazimierz – „Wilna skarbie i zaszczycie”*
- *„Aby innym dać Boga”, czyli półkolonie A.D. 2024*
- *Księża pochowani na cmentarzach naszej Parafii*

## Zmartwychwstanie Jezusa i oczekujące serce człowieka!

Drodzy Czytelnicy naszego parafialnego pisma - *Świętomarcińskiego Słowa*.

Kolejny za nami kończący się 40-dniowy okres Wielkiego Postu, a przed nami kolejne Święta Wielkiej Nocy. Przyzwyczailiśmy się już do powtarzanych gestów i nabożeństw pokutnych, które wspomagają nasze odrodzenie duchowe. Gesty i nabożeństwa niby takie same, ale my nieco inni tzn. z większym doświadczeniem, z nowymi przeżyciami, sytuacjami tak osobistymi, rodzinnymi jak i społecznymi.

W liturgii Wielkanocnej słowem kluczem jest Pascha, czyli przejście ze śmierci do życia, z ciemności grobu do światła poranka czyli życia, nowego i wiecznego życia w Zmartwychwstałym Chrystusie Jezusie. Pascha Jezusa, którą mamy przeżywać dzięki Słowu i znakom liturgicznym zwłaszcza uczestnicząc w *Triduum Paschalnym* (Wielki Czwartek, Piątek i Sobota), prowadzi do zdumienia, które każdego roku jest inne i głębsze.

Bo czyż nie zdumiewające jest to, że z krzyża, ówczesnego narzędzia kary dla przestępców, Syn Boży uczynił narzędzie ratunku, znak zbawienia dla wielu.

Dlaczego tak? Odpowiedzi szukamy przy grobie. Grób jest znakiem serca Bożego. A chrześcijaństwo jest jak serce zdolne do zdumienia. *Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne, któż je zgłębi?* – stwierdza i pyta prorok Jeremiasz. Ważne pytanie! Postaw je sobie stając i tym razem przy Grobie Pańskim.

Biały kolor kwiatów przy grobie może nasunąć myśl o tajemniczym kamieniu, o którym mowa w Apokalipsie św. Jana: *Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje.*

Dni uroczyste i świąteczne oznaczano białym kolorem. My wszyscy jesteśmy w drodze do tego szczęśliwego dnia, w którym Chrystus sam da nam niebo, udział w Swoim

zwycięstwie. Wręczy biały kamień z nowym imieniem, które dopełni pragnienia naszego serca. Gdyż serce ludzkie na ziemi nie może być zaspokojone. Bez Boga nie zaspokoisz pragnień serca człowieka.

Trafnie ujmuje to, w książce *Stworzeni do szczęścia*, arcybiskup Fulton Sheen:

*Kiedy Bóg stworzył nasze serce, uznał je za tak dobre i tak godne miłości, że jego kawałek zatrzymał w niebie. Resztę posłał na świat... aby zawsze przypominała, że niczego na tym świecie nie możemy kochać całym sercem, bo całego serca nie mamy. Jeśli zaś chcemy kochać kogoś całym sercem, jeśli chcemy znaleźć prawdziwy pokój i prawdziwą pełnię, musimy powrócić do Boga i odzyskać ową brakującą część, którą Ona przechowuje dla nas od wieków.*

Chrześcijaństwo jest jak serce.

**Któż je zgłębi? Bóg!**

Pewnie każdy z nas miał okazję wejść do miejsc gdzie są sarkofagi, w których przez małą szybkę widać kości i czaszki. A może kiedyś staliśmy na szklanej podłodze i przez nią było widać ogromną ilość ludzkich kości. Możemy pomyśleć: jak oni wszyscy się wydostaną w chwili zmartwychwstania? Jak to będzie?

Nasi zmarli towarzyszą nam w modlitwie, zwłaszcza Mszy św. za nich ofiarowanej. Ale są też pamiątki po nich, które przypominają o ich życiu z nami. Fotografie ich, które otaczamy szacunkiem w naszych domach. Każdy z nich jest znany Bogu. Fotografie te są symbolem twarzy znanych Bogu. Gdyż w życiu i śmierci należymy do Boga.

Rozrzucone kości nie są niczyje. Mają swoją duszę w niebie. I przyjdzie dzień, kiedy zostaną zawołane. Przyjdzie taki dzień, kiedy znajdą swoje kości dzięki Zmartwychwstaniu Jezusa. Przyjdzie taki dzień, kiedy ich oczekujące serca odzyskają brakującą część. Najważniejszą część oczekującą na nich w niebie, której szukali na ziemi.

*Książdz prob. Antoni Klupczyński*

Niech Zmartwychwstały Chrystus pomaga nam zwyciężać chwile trudne  
i podążać za tym co prowadzi ku niebu, gdzie  
przez wszystkie wieki będziemy do Ciebie podobni i chwalić Cię będziemy bez końca!  
Radosnych i błogosławionych Świąt Wielkanocnych!

*Pozdrawiają i Bogu polecają duszpasterze, ks. prob. Antoni Klupczyński i ks. Jacek Zjawin*

## Jak Bóg składa ofiarę?

(KKK 606-611)

W świecie, w którym nieustannie docierają do nas komunikaty o „samorealizacji”, niezależności i wolności, słowo „ofiara” wygląda jak obiekt muzealny. Jeśli dołożymy do tego fakt, że ktoś składa ofiarę ze swojego życia bo tak chce jego ojciec, to powstaje skandal na pierwsze strony gazet. Taką właśnie ofiarę złożył Jezus Chrystus. Mamy jednak problem, gdyż z jednej strony do naszego mówienia i myślenia o Bogu wkrada się rutyna, z drugiej popadamy w monofizytyzm, który uznaje w Chrystusie tylko Boga. Skoro jednak Jezus Chrystus był prawdziwym Bogiem i człowiekiem, mamy prawo mówić o Jego ofierze i zależności od Ojca używając naszych pojęć i skojarzeń. Pełną zgodę Syna na wolę Ojca tłumaczy tylko miłość: Syn wie, że Ojciec Go kocha i że Jego wolą jest tylko to, co najlepsze. Dlatego odpowiada na tą miłość – miłością do końca, miłością która nie cofa się przed krzyżem. Ta postawa Jezusa jest również wypełnieniem Starotestamentalnej ofiary baranka paschalnego, która towarzyszyła uwolnieniu Izraelitów z Egiptu. Pierwsza Pascha Narodu Wybranego, czyli przejście z niewoli do wolności wypełnia się w Passze Jezusa Chrystusa, czyli w przejściu ze śmierci do życia. Ofiara Syna posłusznego woli Ojca, jest także udziałem w miłości Ojca do wszystkich ludzi. I tu znowu przeszkadzają nam nasze kategorie, w których dzielimy ludzi na lepszych i gorszych, na tych których warto kochać i tych, którzy na to nie zasługują. Miłość Ojca i Syna obejmuje każdego człowieka, także tego, który odwraca się do Boga plecami. Krwawa ofiara na krzyżu, została poprzedzona i zapowiedziana podczas Ostatniej Wieczerzy, czyli pierwszej Eucharystii. **Odtąd każda Msza Święta jest bezkrwawym uobecnieniem ofiary krzyża. Apostołowie i wszyscy którzy celebrowali Eucharystyczną Ofiarę mieli świadomość, że przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa, to przyjęcie Jego nastawienia: oddać życie za bliźniego.**

## Po co ta ofiara?

(KKK 612-615)

Modlitwa Pana Jezusa w ogrodzie Getsemani, na kilka godzin przed śmiercią, ukazuje jej najgłębszy sens. Przejmujący dialog Ojca i Syna uświadamia nam, że Jezus przyjmuje śmierć dobrowolnie i z intencją uratowana ludzkości przed śmiercią wieczną. Każdy z nas przez grzech zrywa życiodajną więź z Bogiem i duchowo umiera. Taki jest najgłębszy sens grzechu. Gdyby nie śmierć Chrystusa, bylibyśmy skazani na wieczne odłączenie od Boga czyli potępienie. To, że Jezus bierze na siebie nasze grzechy i daje się przybić do krzyża, powoduje że wieczne skutki naszych grzechów zostają usunięte. Odtąd każdy może skorzystać z tego ratunku w Eucharystii i sakramencie spowiedzi świętej. Eucharystia to powtórzenie i uobecnienie ofiary krzyża, a spowiedź to zastosowanie jej owoców do sytuacji konkretnego człowieka. To czego nie mogły zapewnić ani starożytne systemy filozoficzne ani ofiary składane w świątyni Jerozolimskiej, staje się możliwe w krzyżu Jezusa Chrystusa. Człowiek powraca do jedności z Bogiem utraconej przez grzech pierwotny. W opisie modlitwy w ogrodzie Oliwnym uderza nas posłuszeństwo Jezusa wobec woli Ojca. Jedynym wytłumaczeniem dobrowolnego przyjęcia śmierci jest miłość. Jezus tak bardzo doświadcza miłości Ojca i tak pragnie na nią odpowiedzieć, że zgadza się na śmierć. Odtąd krzyż staje się znakiem największej miłości, miłości która nie stawia żadnych granic i jest gotowa na wszystko. Jezus wie, że miłość Boga jest silniejsza niż śmierć i dlatego mimo przerażenia jakie ten moment wywołuje w Jego sercu, jest tam z pewnością nadzieja paschalna – wiara w to, że śmierć nie zakończy tej historii. Z tej nadziei wynika heroiczne posłuszeństwo Jezusa wobec woli Ojca. **Wiara, nadzieja i miłość to najgłębsze uzasadnienie każdego posłuszeństwa: człowieka wobec Boga, dzieci wobec rodziców, podwładnych wobec przełożonych, małżonków wobec siebie.**

*Ks. Jacek Zjawin*

**Z okazji Wielkiego Czwartku, ustanowienia Sakramentu Kapłaństwa  
dziękujemy naszym duszpasterzom za posługę,  
życzymy, aby trwali w prawdzie i głosili prawdę objawioną,  
by w każdym czasie świadczyli, że Jezus Chrystus jest w ich życiu najważniejszy,  
jest ich Panem i Zbawicielem,  
ufności, że Bóg jest zawsze blisko Nich i hojnie nagradza za wierność  
oraz szczerego pragnienia prowadzenia ludzi do Boga i ratowania ich dusz,  
by w trudnych czasach byli narzędziem w ręku Jezusa  
i w mocy Ducha Świętego jednali zwaśnionych Polaków.**

Parafianie

## Droga Krzyżowa

W dniu 15 lutego 2024 r. w Bazylice kolegiackiej Matki Bożej Nieustającej Pomocy (Fara Poznańska) odbyła się Msza św. pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego. Po nabożeństwie odbyła się Poznańska Droga Krzyżowa, która rokrocznie gromadzi setki wiernych. Uczestnicy modlili się o dobre owoce Wielkiego Postu w życiu chrześcijan oraz poszanowanie życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Rozważania nawiązywały do świadectwa Błogosławionej Rodziny Ulmów.

Tegoroczna droga Krzyżowa wiodła historycznymi ulicami naszego miasta od Kościoła Farnego poprzez ul. Świętosławską, Stary Rynek, ul. Paderewskiego, Aleje Marcinkowskiego, poprzez ul. Święty Marcin do placu Adama Mickiewicza, gdzie pod Pomnikiem Poznańskich Krzyży Abp Stanisław Gądecki udzielił uczestnikom błogosławieństwa.

Pomiędzy poszczególnymi stacjami drogi krzyżowej krzyż niesiony był przez przedstawicieli poznańskich parafii czy grup społecznych naszego miasta. Na odcinku od stacji VIII umiejscowionej przy kościele Św. Marcina do stacji IX zlokalizowanej na ul. Św. Marcin na wysokości „Kina Muza” krzyż był niesiony przez naszych parafian.

Droga krzyżowa, która jest już tradycją w życiu naszego miasta, stanowi przepełnione modlitwą i wiarą otwarcie Wielkiego Postu. Możliwość uczestnictwa w takim wydarzeniu stanowi niezwykle duchowe przeżycie dające siłę i odwagę na cały okres Wielkiego Postu.

*Tomasz Michalak*



## Wielkopostne rekolekcje

W tym roku rekolekcje wielkopostne prowadził w naszej parafii ks. kanonik dr Jacek Stępczak, proboszcz parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Poznaniu. Kolejne dni były poświęcone odpowiednio tematowi: modlitwy, postu i jałmużny.

„Modlitwa jest dla mnie wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i radości” - te słowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus wprowadziły nas w pierwszy dzień naszych wielkopostnych rekolekcji. Pochylaliśmy się nad tematem modlitwy nie tylko po to, aby dowiedzieć się czegoś więcej, ale także aby doświadczyć tajemnicy spotkania z Panem Bogiem. Skoro modlitwa jest spotkaniem - rozmową człowieka z Bogiem i Boga z człowiekiem - to oznacza, że mamy nie tylko recytować różne modlitwy. Jesteśmy też zaproszeni, aby słuchać tego co Pan Bóg do nas mówi. Jako zobrazowanie heroicznej modlitwy zapoznaliśmy się na koniec nauki z historią bł. Elżbiety Canori Mora, włoską żoną i matką żyjącą w latach 1774-1825, patronką osób porzuconych przez małżonka lub przeżywających różne trudności w swoim małżeństwie.

„Kiedy król chce zdobyć nieprzyjacielskie miasto, to przede wszystkim odcina mu wodę i dostawę żywności, a wtedy nieprzyjaciele poddają się, bo giną z głodu. Tak jest i z namiętnościami ciała: jeżeli człowiek żyje w poście i głodzie, słabną nieprzyjaciele jego duszy” - te słowa Abby Jana Karła, jednego z ojców pustyni żyjącego w IV wieku, nakierowały nas drugiego dnia rekolekcji na temat postu. Czy post to specjalna dieta? Kto możeścić, a kto powinien? Jaki post najbardziej podoba się Panu Bogu? Odpowiedzi kierowały nas ku miłosierdziu, czego pięknym przykładem jest wypowiedź św. Piotra Chryzologa: „Post nie zaowocuje jeżeli nie będzie użyźniony miłosierdziem”. Tego dnia rekolekcjonista zachęcał nas jeszcze do naśladowania Pana Jezusa i brania swojego krzyża codziennie z miłością.

„Woda gasi płonący ogień, a jałmużna głodzi grzechy” (Syr 3,30). Te słowa z księgi Mądrości Syracha ukazują temat trzeciego dnia rekolekcji. Wpadł on w tym roku w uroczystość św. Józefa, Oblubieńca



Najświętszej Maryi Panny. Oddaliśmy więc najpierw cześć temu wielkiemu Patronowi Kościoła, aby następnie zastanowić się nad rolą jałmużny w naszym życiu. Dowiedzieliśmy się, że przy dawaniu jałmużny nie chodzi przede wszystkim o ilość ofiarowanych pieniędzy, ale o nasze wewnętrzne nastawienie i intencję czynienia dobra dla Chrystusa. Uboga wdowa w Ewangelii (choć po ludzku wrzuciła do skarbca świątynnego w Jerozolimie najmniej z wszystkich) spotkała się z pochwałą Pana Jezusa, że wrzuciła najwięcej bo wrzuciła „wszystko co miała na swoje życie”. Podobnie jak przy modlitwie i poście, tak i przy jałmużnie okazało się, że największą jałmużną jest darowanie komuś wyrządzonej przez niego krzywdy. Jako zobrazowanie tej prawdy usłyszeliśmy historię zakonnicy zgwałconej podczas „czystek etnicznych”, która w liście do swojej przełożonej pisała o przebaczeniu, którego pragnie nauczyć noszone pod sercem dziecko. Na koniec zostaliśmy zachęcani do dania jałmużny na misyjne dzieło Kościoła jakim jest działalność ośrodka „Dzieci Betlejem” w Kitwe w Zambii gdzie nasz rekolekcjonista pracował w latach 2001-2007.

*Niech Bóg będzie błogostawiony  
za dar parafialnych rekolekcji!  
Bóg zapłać Księdzu Jackowi!*

## Gorzkie Żale

Nazywam się Piotr Ostański i sakrament kapłaństwa przyjąłem w roku 1977. Proboszcz parafii pw. św. Marcina w Poznaniu ksiądz kanonik Antoni Klupczyński poprosił mnie, abym podczas nabożeństw Gorzkich Żali w Wielkim Poście roku Pańskiego 2024 wygłosił kazania pasyjne.

Kaznodzieje dobierają tematykę sześciu kazań według różnych kluczy, np. wybierają sześć cech Jezusa uwidaczniających się podczas męki albo sześć osób z Ewangelii męki. Nieraz kazania na Gorzkich Żalach mają niewiele wspólnego z tematyką pasyjną, np. dotyczą wybranych przykazań Dekalogu albo grzechów głównych.

Ja postanowiłem pójść tropem dokładnie pasyjnym – opierając się na schemacie tajemnic bolesnych Różańca świętego. Każda z nauk rozpoczynała się od przeczytania fragmentu Ewangelii opisującego rozważane zagadnienie.

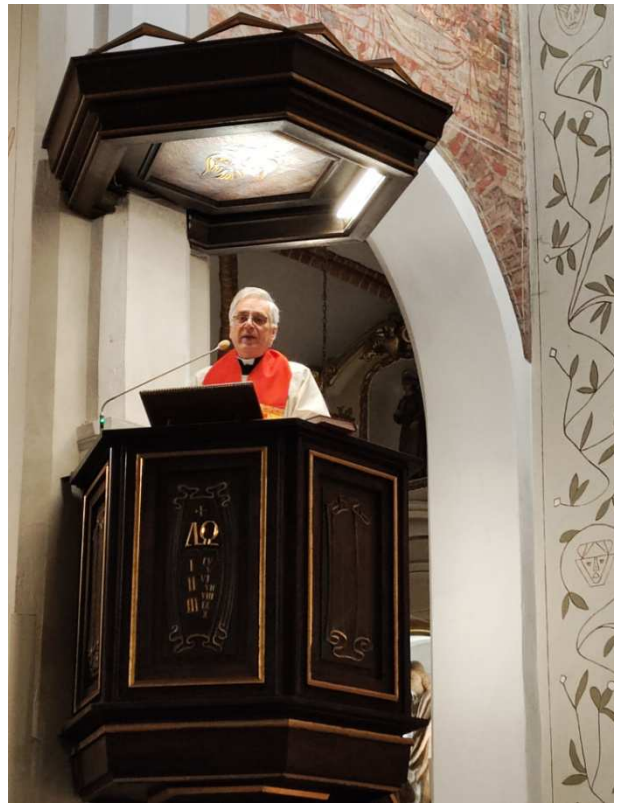
### NAUKA I: **Modlitwa Jezusa w Ogrójcu.**

Zwróciłem uwagę na cztery cechy modlitwy Jezusa: 1. Jezus modli się ze świadomością, że przyjdzie pokusa i diabeł nie odpuści; 2. Pokusa będzie ciężka i zamieni modlitwę w szarpaninę; 3. Na modlitwie Jezus poddaje się całkowicie woli Bożej; 4. Jezus ma pewność, że Bóg Go nie zostawi i przyjdzie Mu z pomocą. Po takiej modlitwie w Ogrójcu Jezus był spocony i zakrwawiony, ale jednocześnie spokojny i zwycięski. Na zakończenie kazania starałem się wskazać, jak te cechy modlitwy Jezusowej nadać naszej modlitwie.

### NAUKA II: **Biczowanie Jezusa.**

W tej nauce przybliżyłem rzymską praktykę biczowania więźniów i podkreśliłem, ile nienawiści do drugiego, nieznanego przecież człowieka, może się zmieścić w sercu ludzkim. Biczowanie było wyrachowaną formą przemocy wobec bezbronnego człowieka. Dzisiaj też łatwo o przemoc fizyczną, psychiczną czy duchową w rodzinie, zakładzie pracy, sąsiedztwie czy w szkole. Może mieć formę hejtu i zdręczania – w Internecie, sms-ie czy mailu. Każda forma przemocy jest zawsze grzechem.

NAUKA III: **Cierniem ukoronowanie Jezusa.** To rozważanie rozpoczęło się od próby przybliżenia, czym jest królestwo Boże,



albo lepiej: panowanie Boga. Pełne panowanie Boga miało miejsce przed grzechem pierwotnym. Przez grzech wszystko się zawaliło. Bóg jednak nie zrezygnował, ale posłał na ziemię swojego Syna, aby odbudować taki

Bóg jest wielkim Królem, a ludzie żyją z Nim w pięknej harmonii. Jezus nawołując: „Nawracajcie się” domaga się od ludzi zmiany tego wszystkiego, co jest nieuporządkowane i co dotąd siedziało w ich głowach. A Królem nowego świata jest Jezus Chrystus. Tymczasem w ukoronowaniu cierniem szatan, posługując się żołnierzami rzymskimi, postanowił wykić i ośmieszyć królewską godność Jezusa. Powiedziałem na zakończenie, że możemy wynagrodzić ten ból Jezusowi oddając mu hołd i powtarzając: „Witaj, mój Królu!”.

**NAUKA IV: Dźwiganie krzyża na Golgotę.** W tym rozważaniu uświadomiliśmy sobie, że czwarta tajemnica bolesna została przez tradycję rozpisana w odrębne nabożeństwo, „Drogę Krzyżową”. Nie wszystkie wydarzenia z nabożeństwa mają jednak odzwierciedlenie w tekście biblijnym. My podczas kazania zatrzymaliśmy się przy trzech uczestnikach drogi Jezusa na Golgotę: przy Szymonie Cyrenejczyku, płaczących kobietach i przy dwóch łotrach. Próbowaliśmy też odpowiedzieć na pytanie, co znaczy wziąć krzyż i iść za Jezusem. Krzyż w życiu chrześcijanina to niekoniecznie bolący ząb, utrata pracy czy trudności w rodzinie. Te problemy mają też ludzie niewierzący. Krzyż to pozwolić światu wylać na siebie kubek pomyj dlatego, że jesteśmy z Jezusem.

**NAUKA V: Śmierć Jezusa na krzyżu.** W tej nauce przybliżyliśmy wydarzenie, które rozegrało się na Kalwarii, tak jak mogło ono

być odbierane przez naocznych świadków. Patrzyliśmy więc na Jezusa przybitego do krzyża między dwoma łotrami, czytaliśmy napis umieszczony nad Jego głową, rozważaliśmy siedem ostatnich słów Chrystusa z krzyża i zastanawialiśmy się nad przyczyną Jego śmierci. Słowa apostoła Pawła: „My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego” (1 Kor 1,23) odczytaliśmy jako polecenie, aby nigdy nie rozłączać Jezusa od Jego męki i ukrzyżowania, i by nie tworzyć sobie tzw. „lekkiej” wersji chrześcijaństwa.

**NAUKA VI: Złożenie Jezusa w grobie.** Ponieważ w Różańcu jest pięć tajemnic bolesnych, jako temat ostatniego kazania pasyjnego wzięłem pogrzeb Jezusa. Ukazałem go jako dobry uczynek spełniony przez Józefa z Arymatei i Nikodema dla Jezusa i bezpośrednie przygotowanie do cudu zmartwychwstania, bo przecież w tym użyczone Jezusowi grobie cud ten się rozegrał. W części końcowej przekazałem garść refleksji, jak powinniśmy patrzeć na śmierć Jezusa. Było to wypełnienie zapowiedzi Starego Testamentu. Była to krwawa ofiara złożona Bogu Ojcu za grzechy wszystkich ludzi. Był to etap na drodze do zwycięstwa w zmartwychwstaniu.

Rozważania na Gorzkich Żalach zakończyłem słowami: „Oby tegoroczne kazania pasyjne na Gorzkich Żalach pomogły nam głębiej wejść w tajemnicę zmartwychwstania Chrystusa i lepiej przeżyć zbliżające się Święta Wielkanocne”.

*Jest moją modlitwą, aby tak było!*

## „Mickiewicz. Fakty i legenda”

W środę 14 lutego br. w naszej parafii odbył się wykład dr Emiliana Prałata pt. „Mickiewicz. Między faktem a legendą”. Spotkanie odbyło się w ramach cyklu „Wiedza otwiera horyzonty i sprzyja duchowemu rozwojowi” w nowej salce parafialnej imienia księdza Maksymiliana Kamieńskiego.

W trakcie wykładu prelegent przybliżył nie tylko życiorys wieszczki narodowej, jego pobyt w Wielkopolsce, ale również ciekawostki związane z twórczością Adama Mickiewicza. Doktor przedstawił nawiązania jakie można odnaleźć w dziełach Adama Mickiewicza do Wielkopolski, przybliżył również historię powstania pierwszego w Polsce pomnika wielkiego poety, który stanął przy kościele pw. św. Marcina.

W trakcie wykładu dr Emilian Prałat zapoznał zebranych również z Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie którego jest dyrektorem. Muzeum to jest jedynym w Polsce muzeum dedykowanym bezpośrednio narodowemu wieszczowi. Muzeum zlokalizowano w pałacu w którym przebywał Adam Mickiewicz w trakcie swojego pobytu w Wielkopolsce.

Na koniec spotkania dyrektor odpowiadał na pytania licznie zgromadzonych osób.

Frekwencja dopisała, a salka parafialna z trudem pomieściła zebranych, którzy tłumnie przyszedli posłuchać o Adamie Mickiewiczu.

*Bartosz Michalak*

## *Księża pochowani na cmentarzach naszej parafii*

Okres Wielkiego Tygodnia jest czasem zadumy i wyciszenia oraz nadziei. W Triduum Paschalne wspominamy mękę, śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Niejednokrotnie w okresie Wielkanocy odwiedzamy również groby najbliższych. W tym czasie refleksji warto również wspomnieć pokrótce sylwetki księży, którzy zostali pochowani na cmentarzach naszej parafii.

W czasach najdawniejszych cmentarze lokowano przy kościołach. Duchownych najczęściej chowano w kryptach kościoła w którym byli związani. Chociaż kościół św. Marcina istnieje od niepamiętnych lat, co najmniej od czasów lokacji Poznania w 1253 r., nazwiska księży związanych z tą parafią znane są dopiero od XV wieku. Brak jest informacji czy poszczególni księża związani z kościołem pw. św. Marcina byli chowani w kryptach kościoła. Według informacji podawanych przez Józefa Łukaszewicza (*Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej. T. 1*) w kościele św. Marcina istniało epitafium ks. Andrzeja Chrościńskiego, fakt ten jak wskazuje wybitny badacz Poznańskich obiektów sakralnych i zabytków, Andrzej Kuszczalski, każe przypuszczać, że i innych księży związanych z kościołem pw. św. Marcina pochowano w kryptach kościoła.

Ksiądz Andrzej Chrościński był zarządcą parafii w latach 1692-1721, do chwili swojej śmierci. Odbudował on kościół po spaleniu przez Brandenburczyków w 1657 r., odnowił kościół na przełomie XVII i XVIII wieku oraz wybudował wieżę kościoła (Adam Dubowski „Zabytkowe kościoły Poznania”).

Wiadomo na pewno również o dwóch księżach pochowanych w kryptach kościoła pw. św. Marcina. Jednym z nich był proboszcz rozdrażewski Gabriel Wysocki pochowany w 1649 roku (Józef Kotowski „Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu”) oraz ks. Maksymilian Kamieński, proboszcz świętomarciński w latach 1834-1870.

W latach 20 XIX wieku parafia świętomarcińska założyła nowy cmentarz przy dzisiejszej ul. Towarowej (obecnie zasadniczo teren Parku Karola Marcinkowskiego). W toku prowadzonej kwerendy w archiwum oraz prasie poznańskiej ustaliłem, iż na tym cmentarzu naszej parafii pochowano 18 księży, chociaż nie każdy był z nią związany. Na cmentarzu przy ul. Towarowej pochowano między innymi ks. Adama Babińskiego, kapelana chorych w Zakładzie Przemienienia Pańskiego (szpital przy ul. Długiej), ks. Antoniego Powalowskiego, jedną z ofiar kulturkampfu. Uwięziony przez władze pruskie w więzieniu w Trzemesznie a następnie wygnany z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, wrócił do swojej diecezji pomimo groźących kar,

ciężko zachorował i został przewieziony do Poznania gdzie zmarł - Kurier Poznański 1885.01.22 R.14 nr17).

Na cmentarzu przy ul. Towarowej pochowano też zmarłego w 1866 roku ks. Szymona Wojtkiewicza. Ksiądz Szymon Wojtkiewicz pochodził z Litwy. Brał udział w powstaniu listopadowym, po upadku powstania wyemigrował do Francji. Następnie wrócił do Polski, zamieszkał w Poznaniu na terenie parafii pw. św. Marcina.

W 1890 roku parafia świętomarcińska otworzyła nowy cmentarz przy dzisiejszej ul. Bukowskiej (obecnie teren MTP). Według posiadanej wiedzy pochowano na nim 6 księży. Wśród nich należy wspomnieć ks. Jana Lewickiego oraz ks. Wacława Mayera, proboszczów parafii pw. św. Marcina. Ksiądz Jan Lewicki był proboszczem parafii w latach 1889-1909. Przyjmuje się, że wskutek jego apelu wystosowanego do wiernych, żeby uczynili dobro dla biednych, cukiernik Józef Melzer upiekł rogalę świętomarcińskie. Z kolei ks. Wacław Mayer był proboszczem w latach 1913-1930. Zasadą proboszcza było między innymi rozbudowanie kościoła św. Marcina na potrzeby wiernych, przeprowadzenie gruntownej renowacji oraz budowa 45 metrowej wieży kościelnej.

Ostatnim do tej pory założonym przez naszą parafię jest cmentarz Górczyński. Wśród wielu zasłużonych osób pochowanych na tym cmentarzu należy wspomnieć kolejnych proboszczów świętomarcińskich. Pierwszym powojennym proboszczem był Jan Kanty Noryśkiewicz. Ksiądz ten podjął się trudu odbudowy kościoła. Dzieło odbudowy i odnowienia kościoła po zniszczeniach wojennych kontynuował jego następca, ks. Jan Maćkowiak pochowany również na cmentarzu Górczyńskim. Tuż przy głównym wejściu na cmentarz Górczyński, pochowany jest następca proboszcza Maćkowiaka, ks. Marian Peik. Ksiądz Marian Peik (proboszcz w latach 1959-1984), z pewnością wciąż pamiętany przez wielu parafian, „pozostał w pamięci kapłanów jako człowiek taktowny, kulturalny, życzliwy, odnoszący się z szacunkiem do każdego człowieka. Cenił sobie bardzo spotkania kapłańskie i cieszył się każdymi odwiedzinami kapłańskimi. Cechowała Go dyskrepcja, szacunek dla władzy duchownej, umiłowanie spraw Kościoła. Wykazywał wielką znajomość sztuki sakralnej i tę znajomość wykorzystywał przy ozdabianiu wnętrza kościoła. W codziennym sposobie bycia był skromny i bezpośredni.” – cytat z „30 rocznica śmierci Księdza Mariana Peika Proboszcza naszej parafii” ks. *Czesław Grzelak*, Świętomarcińskie Słowo nr 7 wrzesień 2021 (za: Świętomarcińskie Słowo nr 1, 2, 1993 rok).

*Bartosz Michalak*



## „Aby innym dać Boga”, czyli świętomarcińskie półkolonie A.D. 2024



Czas ferii to nie tylko odpoczynek od zajęć szkolnych, ale i doskonała okazja do niesienia Dobrej Nowiny w konkretnie życia. W dniach 12-16 lutego 2024 roku w naszej parafii odbyły się zimowe półkolonie, w których uczestniczyło 14 dzieci. W ramach spotkań dzieci brały udział w zajęciach w Centrum Nauki Wyobraźnia, obejrzały w kinie film, bawiły się w Stacji Grawitacja oraz w Bramie Poznania. Nie zabrakło także zajęć o charakterze artystycznym, sportowym, a także profilaktycznym (spotkanie z przedstawicielami Policji i Straży Miejskiej). Każdy dzień rozpoczynaliśmy wspólną modlitwą a w Środę Popielcową uczestniczyliśmy w Eucharystii. Wszystko to służyło dobremu wykorzystaniu czasu wolnego a równocześnie stało się okazją do pogłębienia relacji z Bogiem i między sobą wzajemnie. Ufamy, że był to dobry, Boży czas, który stał się sposobnością do wzrastania w wierze i tym, co dobre.



Kierujemy staropolskie BÓG ZAPŁAĆ w stronę WSZYSTKICH, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia.

s. Anna Ratajczak USJK



## Św. Kazimierz - Wilna skarbie i zaszczycie

4 marca obchodzimy święto **św. Kazimierza królewicza**.

„Kazimierz urodził się 3 października 1458 r. w Krakowie na Wawelu. Był drugim spośród sześciu synów Kazimierza IV Jagiellończyka, króla Polski, księcia Litwy i Rusi. Jego matką była Elżbieta, córka cesarza Niemiec, Albrechta II. Pod jej opieką Kazimierz pozostawał do dziewiętego roku życia.

Następnie - w 1467 roku - król powołał na pierwszego wychowawcę i nauczyciela swoich synów księdza Jana Długosza, kanonika krakowskiego, który aż do XIX w. był najwybitniejszym historykiem Polski. Długosz pisał: „Pośród braci wybijał się Kazimierz; był młodzieńcem szlachetnym, rzadkich zdolności, nadzwyczajnej pamięci i wielkiej pobożności”. Później - w roku 1475 - do grona nauczycieli synów królewskich dołączył znany humanista Filip Buonacorsi, zwany Kallimachem. Król pragnął bowiem, aby jego synowie otrzymali wszechstronne wykształcenie.

Sam Kazimierz powierzył swoje życie Chrystusowi. (...) **Trzy cechy** wyróżniają jego sposób naśladowania Chrystusa, a mianowicie: **modlitwa, czystość obyczajów i troska o ubogich**.

Kazimierz - od najmłodszych lat - kochał modlitwę. Był przekonany, że bez niej nie ma rozwoju życia duchowego i nie można mówić o zbliżaniu się do Boga. (...) Jego ulubioną lekturą, z którą się nie rozstawał była Ewangelia. Czytał Pismo św., medytował i starał się, aby ono kształtowało jego charakter.

Wydaje się też prawdopodobne, że złożył ślub dozgonnej czystości. (...) Z tego między innymi względu miał odrzucić proponowane mu zaszczytne małżeństwo z córką cesarza niemieckiego, Fryderyka III.

Kazimierz charakteryzował się szczególną miłością do biednych; „wolał być raczej z cichymi i ubogimi w duchu, do których należy królestwo niebieskie, niż z możnymi i znakomitymi z tego świata. Nie pragnął ziemskich zaszczytów ani władzy, nie chciał też nigdy ich przyjąć od ojca, aby swojej duszy nie zranić bogactwami, które Pan nasz Jezus Chrystus nazwał cierniami i aby się nie splamić w zetknięciu ze sprawami tego świata” (*Acta Sanctorum Martii*, 1, 347-348).

W 1471 roku jego brat, Władysław, został koronowany na króla czeskiego. Gdy z kolei Kazimierz miał piętnaście lat zaproponowano mu przyjęcie węgierskiej korony św. Stefana. W tym samym bowiem czasie na Węgrzech wybuchł bunt przeciwko tamtejszemu królowi, Marcinowi Korwinowi. Kazimierz wyruszył więc z 12. tysiącami wojska, aby poprzeć zbuntowanych magnatów. Gdy jednak pojawił się na granicy Węgier, czekał tam już na niego Maciej Korwin z potężnym wojskiem. Królewicz - pragnąc uniknąć rozlewu krwi - dał rozkaz odwrotu, aby powiedzieć swemu ojcu, że nie godzi się detronizować koronowanego króla. Wiadomość ta do tego stopnia rozsierdziła jego ojca, że polecił uwięzić syna na trzy miesiące w zamku pod Krakowem. Ten pobyt w więzieniu dał uwięzionemu wiele czasu na rozmyślanie nad zmiennością ludzkich losów.

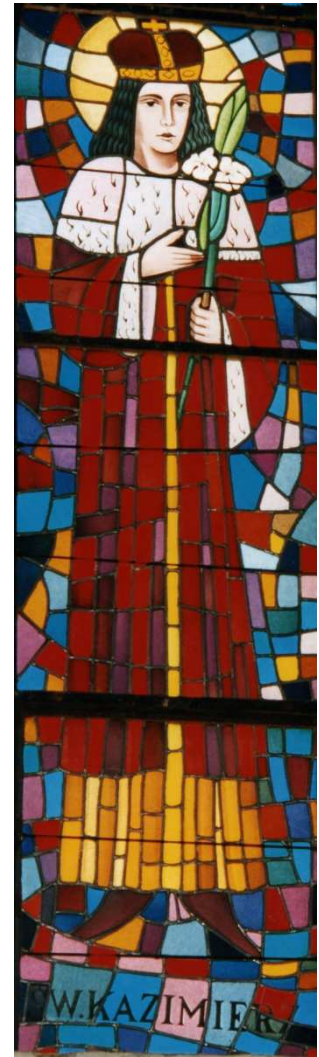
Mimo to królewicz nie przestał się interesować sprawami publicznymi, wręcz przeciwnie, został prawą ręką ojca, który upatrywał w nim swojego następcę i wciągał go powoli do udziału w rządach. Gdy - w latach 1479-83 - ojciec udał się na Litwę, przekazał rządy nad Polską młodemu Kazimierzowi. Ten - jako władca - dbał

o sprawiedliwość, jednając sobie ludzi i budząc powszechną miłość i przywiązanie do siebie.

Wiosną 1483 roku król wezwał Kazimierza do Wilna, pragnąc zlecić mu pracę w kancelarii królewskiej, mając równocześnie nadzieję, że litewskie powietrze ulży synowi w trapiącej go od dłuższego czasu gruźlicy. Kazał go przewieźć do Grodna. Ten jednak - **dnia 4 marca 1484 roku - umarł na rękach biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego - mając 25 lat i 5 miesięcy**. Wieść o śmierci Kazimierza wzbudziła powszechny żal i smutek. Jego ciało przywieziono do Wilna i pochowano w katedrze wileńskiej, w kaplicy Najświętszej Maryi Panny, która od tej pory stała się miejscem pielgrzymek. (...)

W 1518 roku król Zygmunt I Stary, rodzony brat Kazimierza, przesłał przez prymasa do Rzymu prośbę o kanonizację królewicza. (...)

**Gdy w 1602 roku - z okazji przygotowania do kanonizacji - otwarto grób Kazimierza, jego ciało znaleziono w nienaruszonym stanie, mimo bardzo dużej wilgotności grobowca**. Przy głowie Kazimierza znaleziono tekst hymnu ku czci Maryi *Omni die dic Mariae* (Już od rana rozśpiewana Chwał, o duszo, Maryjo), którego autorstwo przypisuje się św. Bernardowi (+ 1153).



Św. Kazimierz, witraż w naszym kościele pw. św. Marcina

**Uroczystości kanonizacyjne odbyły się w katedrze wileńskiej w 1604 roku.** W 1636 roku relikwie świętego Kazimierza przeniesiono uroczysto do nowej kaplicy, ufundowanej przez Zygmunta III i Władysława IV. W roku 1953 przeniesiono je z katedry wileńskiej do kościoła świętych Piotra i Pawła. Obecnie czczony jest on ponownie w katedrze.

Św. Kazimierz jest jednym z najbardziej popularnych litewskich i polskich świętych. Jest także głównym patronem Litwy. W diecezji wileńskiej do dziś zachował się zwyczaj, że w dniu św. Kazimierza sprzedaje się obwarzanki, pierniki i palmy na odpuszczenie zwanym **Kaziuki**. (...)

**Życie św. Kazimierza uczy też, że nie istnieje prawdziwa wolność bez prawdy. „Prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną” - mówił św. Jan Paweł II.** W społeczeństwie, któremu nie ukazuje się wizji prawdy i które nie próbuje do niej dotrzeć, ograniczone zostają także wszelkie formy praktykowania prawdziwej wolności, przez co otwiera się droga do libertynizmu i indywidualizmu, ze szkodą dla dobra człowieka i całego społeczeństwa. (...)

*Fragmety homilii Ks. Abpa St. Gądeckiego,  
Fara Poznańska, 5. III 2023.*

## Święto Miłosierdzia Bożego

*Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była Świętem Miłosierdzia (Dz. 299)*

Biała Niedziela, kończąca oktawę Wielkanocy, jest obchodzona jako Niedziela Miłosierdzia Bożego.

Święto Miłosierdzia Bożego posiada najwyższą rangę wśród form Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego przekazanego przez św. s. Faustynę Kowalską, a jego wprowadzenia zażądał sam Zbawiciel.

W pierwszym okresie sama s. Faustyna chociaż świadoma swej małości i nieskuteczności, nie ustawała w staraniach o wprowadzenie Święta Miłosierdzia Bożego. W tej intencji ofiarowywała swoje cierpienia, posty i modlitwy a przynaglana przez Zbawiciela, sama chciała jechać do Rzymu, by rozmawiać na temat Święta z Papieżem. Prywatnie pierwsza zaczęła Święto obchodzić i obchodziła aż do śmierci, nie doczekawszy jego zatwierdzenia.

Zwieńczeniem kilkudziesięcioletnich zabiegów ks. Sopoćko, biskupów polskich a także modlitw wielu milionów wiernych o wprowadzenie Święta Miłosierdzia w całym Kościele, była kanonizacja s. Faustyny. Zgodnie z życzeniem Ojca Świętego Jana Pawła II, wyznaczono II Niedzielę Wielkanocną 2000 roku. W czasie homilii kanonizacyjnej Papież ogłosił, iż odtąd w całym Kościele dzień ten zwać się będzie **Niedzielą Miłosierdzia Bożego**.

Wolą Pana Jezusa, przekazaną s. Faustynie było uroczyste obchodzenie **Święta Miłosierdzia** w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli tzw. **Niedzielę Białą** lub **Przewodnią**. Wybór pierwszej niedzieli po Wielkanocy, która kończy oktawę Zmartwychwstania Pańskiego, wskazuje na ścisły związek między wielkanocną tajemnicą Odkupienia a Świętem Miłosierdzia. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są bowiem największym przejawem miłosierdzia Bożego wobec ludzi. Święto Miłosierdzia według woli Zbawiciela ma być nie tylko dniem szczególnej czci Boga w tajemnicy Miłosierdzia, ale także dniem łaski dla wszystkich ludzi, a szczególnie ratunkiem dla grzeszników: **Pragnę, aby Święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych**

**grzeszników (Dz. 699). Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia – obiecał Pan Jezus - dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar (Dz. 300).**

Do godnie przyjętej w tym dniu Komunii świętej jest więc przywiązana wyjątkowa łaska: „zupełnego odpuszczenia win i kar”. Ta łaska jest czymś znacznie większym niż odpust zupełny. Podobna jest do łaski chrztu świętego, w którym także następuje odpuszczenie win i kar.

**Wielkość Święta Miłosierdzia polega także na tym, że wszyscy, nawet ci, którzy dopiero w tym dniu się nawracają, mogą uprosić wszelkie łaski, jeśli one są zgodne z wolą Bożą.**

Chrystus nie ograniczył swej hojności do tej jednej, choć tak wyjątkowej łaski. Powiedział bowiem, że **wylewa całe morze łask na dusze, które się zbliżają do źródła Miłosierdzia, bo w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat (Dz. 699).** Właśnie w tym dniu Jezus chce obdarzyć wszystkich proszących z ufnością, zarówno łaskami doczesnymi, jak i zbawiennymi. Wielkość łask, jakich Zbawiciel chce udzielić, dotyczy wszystkich ludzi, ale w sposób szczególny Święto Miłosierdzia ma być „deską ratunku” dla wielkich i zatwardziałych grzeszników (Dz. 1517).

Co do sposobu obchodzenia Święta, wyraził Pan Jezus dwa życzenia: aby obraz Miłosierdzia był w tym dniu uroczysto poświęcony oraz publicznie, czyli liturgicznie uczczony. Po wtóre: **Kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębnym miłosierdziu Moim.** Warto, byśmy wiedzieli i byli w pełni świadomi, jak wielkich łask i pod jakimi warunkami możemy dostąpić w Święto Miłosierdzia.

**Skorzystajmy z nich.**

# INFORMACJE

## Msze św. w naszym kościele

niedziele i święta:  
8<sup>00</sup>, 9<sup>30</sup>, 11, 12<sup>30</sup> i 18<sup>00</sup>  
dni powszednie: 8<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>

### Niedziela Wielkanocna

9<sup>30</sup>, 11<sup>00</sup>, 12<sup>30</sup> i 18<sup>00</sup>

### Apel Jasnogórski przy Grocie

codziennie 21<sup>00</sup>

### Nabożeństwo do Św. Antoniego

wtorek 8<sup>30</sup>

### Nabożeństwo Maryjne

sobota 8<sup>30</sup>

### Nabożeństwo Maryjne Wynagradzające

pierwsza sobota miesiąca 8<sup>30</sup>

### Modlitwa Apostolstwa Dobrej Śmierci

pierwszy poniedziałek m-ca po Mszy św. o godz. 8<sup>00</sup>

### Żywy Różaniec

trzecia niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 8<sup>00</sup>

### Kancelaria parafialna

Poniedziałek i środa, 9<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>, 16<sup>30</sup> - 17<sup>30</sup>

### I piątek miesiąca

### Wystawienie Najświętszego Sakramentu

15<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

Koronka do Miłosierdzia Bożego i adoracja w ciszy

Możliwość Sakramentu Pojednania

### Wystawienie Najświętszego Sakramentu

każda sobota 17<sup>20</sup> - 18<sup>00</sup>

### Eucharystyczny Ruch Młodych

piątek 16<sup>30</sup>

### Komentarz do Słowa Bożego na niedzielę

każda środa po Mszy św. o godz. 18<sup>00</sup>

### Al. Anon

poniedziałek 9<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>

### Ekipy Mażeńskie Notre Dame

spotkania ustalane z małżeństwami na bieżąco

### Ministranci

czwartek 18<sup>00</sup> Msza św.

i liturgiczne przygotowanie do niedzieli

### Matki w modlitwie

każdy wtorek 19<sup>00</sup>

### Kaplica SS. Urszulanek przy ul. Taczaka 7

### Przybądź Duchu Święty i wybaw nas

„od głupoty udającej mądrość,  
od kłamstwa udającego prawdę,  
od ślepoty udającej dalekowzroczność,  
od chamstwa udającego obrażoną godność,  
od fanatyzmu udającego wiarę,  
od brudu udającego czystość,  
od nienawiści udającej miłość,  
od niewoli udającej wolność,  
od obłudy udającej szczerłość,  
od pychy udającej pokorę,  
od warcholstwa udającego odwagę,  
od szatana, który mówi nie, a myśli tak,  
a mówiąc tak, myśli nie.” (...)

(z *Litanii do Ducha Świętego*, R. Brandstaetter)

OKŁADKA – *Golgota* umiejscowiona po południowej stronie naszego kościoła pw. św. Marcina. Rzeźby postaci ze sztucznego kamienia były zakupione w Księgarni i Drukarni św. Wojciecha.

## W styczniu i lutym 2024 roku



### Odeszli do Pana

1. Janina Chęcińska lat 84
2. Ryszard Szczepan Pierzgański lat 45
3. Sabina Elżbieta Mensfeld lat 86
4. Ewa Maria Lubik lat 63
5. Maria Bednarek lat 69
6. Maria Teresa Engler lat 96

**Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie  
a światłość wiekuista niechaj im świeci.**

### WIELKI TYDZIEŃ

#### Niedziela Palmowa

Poświęcenie palm w czasie każdej Mszy św.;  
o godz. 12<sup>15</sup> procesja od Groty.

#### Wielki Poniedziałek i Wielki Wtorek

Okazja do Sakramentu Pojednania  
7<sup>30</sup> – 8<sup>00</sup> i 17<sup>30</sup> – 18<sup>00</sup>

#### Wielka Środa

Okazja do Sakramentu Pojednania  
7<sup>30</sup> – 8<sup>00</sup> i 17<sup>30</sup> – 18<sup>00</sup>

#### Wielki Czwartek

Spowiedź św. 17<sup>00</sup> – 17<sup>45</sup>

#### 18<sup>00</sup> - Liturgia Wieczery Pańskiej

Adoracja po Wieczery Pańskiej do 21<sup>00</sup>  
21<sup>00</sup> - Apel

#### Wielki Piątek

Spowiedź św. 15<sup>00</sup> – 17<sup>30</sup>

#### Adoracja od 8<sup>00</sup>

8<sup>00</sup> - Jutrznia – wszyscy wierni

10<sup>00</sup> - Apostolstwo Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci

11<sup>00</sup> - Eucharystyczny Ruch Młodych

11<sup>30</sup> - Kapłani

12<sup>00</sup> - „Caritas”

13<sup>00</sup> - Żywy Różaniec

#### 15<sup>00</sup> - Droga Krzyżowa i Koronka do Miłosierdzia Bożego

16<sup>00</sup> - Ministranci

#### 18<sup>00</sup> - Liturgia Wielkiego Piątku

22<sup>00</sup> - Zakończenie adoracji

#### Wielka Sobota

Spowiedź św. 13<sup>00</sup> – 15<sup>00</sup>

#### Adoracja 8<sup>00</sup> – 20<sup>00</sup>

8<sup>00</sup> - Jutrznia – wszyscy wierni

11<sup>00</sup> - Eucharystyczny Ruch Młodych

12<sup>00</sup> - Żywy Różaniec

15<sup>00</sup> - Czciciele Miłosierdzia Bożego

18<sup>00</sup> - Żywy Różaniec

#### 20<sup>00</sup> - LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ zakończona

#### Procesją Rezurekcyjną

Święcenie potraw od 13<sup>30</sup> do 15<sup>00</sup>co pół godziny

Pismo redaguje zespół: Ks. prob. Antoni Klupczyński,

ks. Jacek Zjawin, Anna Szramkowska

Redakcja zastrzega sobie prawo adustacji

i skracania przyjętych tekstów.

Adres parafii: 61-803 Poznań, ul. Św. Marcin 13,

Konto bankowe parafii: 19 1240 1747 1111 0010 7471 4381

Parafialna strona internetowa [www.swmarcin.archpoznan.pl](http://www.swmarcin.archpoznan.pl)

e-mail: [swmarcinarchpoznan@archpoznan.pl](mailto:swmarcinarchpoznan@archpoznan.pl)